Nr 266 (1640) Cena 40.000 mk. Włocławek, niedziela dnia 2 grudnia 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 900.000, na prowincji i z odnoszeniem do domu 1.000.000 mk.

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy pierwsza strona 20000 m., druga i trzecia 16000 mk. czwarta 12000 mk. Ogł. drobne 8000 mk. za wyraz, tłust. druk. podwójnie, najmniejsze ogł. 80000 m. Dla zagranicy ceny o 100% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4 — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. p. Wincentemu Sochajowi

a w szczególności Ks. Pref. Kościowi, pp. Gnieździńskiemu i Kwiatkowskiemu oraz gronu nauczycielskiemu, przyjaciołom, i życzliwym serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ" składa w nieutulonym żalu pozostała

Żona z dziećmi.

Od Administracji.

Koszta druku stale wzrastają, papier kalkuluje się podług kursu franka szwajcarskiego, a więc zmuszeni jesteśmy podążać za wzrostem drożyzny i podnieść od 1 grudnia cenę prenumeraty i ogłoszeń o 100 proc.

Życie to praca, konaniem — opieszałość, a samobójstwem — próżniactwo.

Zjazd Okręgowy Chrześc. Demokracji.

Wobec niesłychanie ciężkich warunków, jakie obecnie przeżywamy, koniecznością jest zszeregowanie sił narodu i spotęgowanie w jego duszy moralnych sił i niezłomnej woli zwycięstwa.

W tym celu Zarząd Okręgowy Chrześcijańskiej Demokracji we Włocławku zwołuje **na dzień 2-go grudnia b. r.** Zjazd Okręgowy z udziałem **wice-marszałka Sejmu, posła Gdyka,** posła **L. Czerniewskiego,** prezesa centralnego zarządu kooperatyw Robotników Chrześcijańskich — **p. Łukasiewicza,** delegata miejscowych organizacji Chrześcijańskiej Demokracji, — Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, Związków Zawodowych oraz organizacji Ch. D. całego okręgu.

Program Zjazdu następujący: o godz. 9 rano nabożeństwo w kościele farnym; po nabożeństwie, od godz. 10 do 1 w sali Towarzystwa Krajoznawczego, przy ul. Kaliskiej 1, referaty i obrady Zjazdu; od godz. 1 do 3 przerwa obiadowa, od godz. 3 do 6 dalszy ciąg obrad, o godz. 6.30 wieczorem ogólny wiec polityczny w sali »Polonia«

W czasie Zjazdu wygłoszony będzie cały szereg referatów na temat zasad i zadań Chrześć. Dem. oraz sprawozdanie poselskie i wyjaśnienie stanowiska Klubu sejmowego Chrześć. Dem. w obecnej sytuacji.

— — — — — — — — — —

Tak ciężkiego stanu nie przeżywała Polska od roku, w którym hordy bolszewickie stały u wrót stolicy.

Okres obecny należeć będzie w dziejach naszego narodu do najcięższych. Kiedy hordy bolszewickie zagrażały Warszawie, a grzmoty ich armat wstrząsały nie tylko murami stolicy, ale i duszą całego narodu, — stan był istotnie ciężki. Zagrożony był nie tylko samoistny byt polityczny Rzeczypospolitej, ale i byt narodu z jego odwieczną kulturą zdawał się drżeć u podstaw swego istnienia.

Groza ówczesnego położenia w całej swej potwornie bezgranicznej potędze zniszczenia była widoczna i w świadomości narodowej wyraźna. Naród, w obliczu tej grozy, rozwiał jej istotę, a świadomość narodowa doceniała jej przerażający ogrom potwornej ohydy, jako zagłady narodowego bytu.

Obecny stan zdaje się być bardziej ciężkim, pomimo, że nie słyszymy huku armat i nie widzimy zalewającej kraj rozhukanej nawały bolszewickiej.

Wówczas do ocalenia kraju trzeba było bohaterstwa i jedności całego narodu, ale wróg był widoczny, oczywisty, dotykalny, choć groźny. Widział go kraj cały, słyszał cały naród.

Ta właśnie przerażająco wymowna w swej istocie oczywistość grozy wstrząsnęła zbiorową duszą narodu i zgodnym porywem zrodziła w całym narodzie czyn bohaterskiej obrony — Cud Wisły.

Obecnie Polska przeżywa okres nie mniej ciężki. Walka sprzysiężonych wrogów wstrząsa podstawami państwa i podstępnie, z ukrycia, godzi w istotny byt narodu.

Istotą dzisiejszej tragedji polskiej jest nie tyle ciężar obecnego położenia ekonomicznego, jako skutku toczącej się walki ekonomicznej, ile to, że narod polski nie dość jasno widzi przyczyny, które obecny stan stwarzają.

Ongi, w roku 20-ym, stał wróg u wrót stolicy i hukiem armat swą obecność stwierdzał i uwidoczniał oczywistość grozy.

Wrogowie obecni działają z ukrycia, podstępnie, w sposób niewidzialny i nieuchwytny.

Ongi tworzyli zszeregowane zastępy dzikiej nawały, z któremi walka była zwykłem starciem zbrojnem dwu sił walczących, — obecnie walkę utrudnia niewidzialność wroga, który jest wśród nas i w nas.

Ale jak wówczas, tak i dziś decydującym czynnikiem są siły moralne narodu.

I walka cięższa, im więcej trzeba złożyć ofiar dla osiągnięcia celu, im większych trzeba wysiłków do pokonania sprzymierzonych przeciw Polsce sił wrogich, — tem większego trzeba skupienia i napięcia moralnych sił zbiorowej duszy narodu. W momentach tak niesłychanie ciężkich, jak obecny, naród polski musi w skarbnicy swego ducha obudzić drzemiącą moc twórczej potęgi umiłowania Ojczyzny; musi się skupić, zszeregować, spoić wspólną ideą miłości i niezłomną wolą wytrwania. Chodzi o rzecz wielką — o Polskę! o losy przyszłych pokoleń naszych, o byt narodu! Jeżeli nie wytrzymamy, jeżeli narodowi zbraknie sił moralnych i wola jego się załamie, — Polska runie i utonie w morzu anarchji i bolszewizmu.

Dziś Polskę ocalić zdoła tylko twórcza potęga moralnej siły polskiej duszy. Tę niespożytą moc w duszy narodu zbudzić trzeba i rozpalić w niezłomną żądzę wytrwania, a naród wytrwa i zwycięży.

Fr. Zieliński.

Ruch Kobiecy w Polsce.

Wojna wszechświatowa stanowi punkt zwrotny w rozwoju sprawy kobiecej. Stopniowo znikać zaczynają uprzedzenia co do różnicy w uzdolnieniu i pracy kobiet, czego skutkiem niemal odruchowym stało się przyznanie kobietom w szeregu państw równych z mężczyznami praw politycznych. Mimo to jednak sprawy kobiece, jak ochrona macierzyństwa, opieka nad dzieckiem, walka z nierządem, wszystkie te pierwszorzędnej wagi kwestje stanowić muszą i nadal cel i treść pracy kobiecej dla wielu pokoleń. W końcu ubiegłego stulecia liczne zrzeszenia kobiet amerykańskich zespoliły swą pracę, powołując do życia tak zwaną Radę Narodową Kobiet. Niemal jednocześnie powstała również w Stanach Zjedno-

czonych myśl nawiązania stałego kontaktu z analogicznemi zrzeszeniami innych krajów, czego następstwem był szereg kobiecych kongresów międzynarodowych. Wynikiem tych dążeń do zespolenia akcji kobiecej jest powołanie Rady Międzynarodowej 31 maja 1888 r. (w Waszyngtonie), w skład której wchodzą przedstawicielki Rad Narodowych poszczególnych państw. Ostatni kongres kobiecy, odbyty w roku 1920 w Chrystjańji, zgromadził 38 Rad Narodowych i wzmocnił znacznie solidarność całej tej akcji. Przewodniczącą Rady jest znana działaczka ruchu feministycznego Iady Aberdeon. Wytyczne Statutu Rady Międzynarodowej są: 1) Rada Międzynarodowa wyklucza ze swego programu wszystkie kwestje polityczne i religijne o charakterze sprzecznym, dotyczące stosunków dwóch lub więcej narodów. 2) Rada Międzynarodowa daje organizacjom kobiecym możność stałej wymiany myśli w żywotnych kwestjach dobra powszechnego, rodziny i jednostek. 3) Jedyną władzę, którą Rada Międzynarodowa posiada nad członkami — to życzliwe przekonywanie, a przeto wszystkie przynależne do R. M. Rad. narodowy zachowują całkowitą autonomję. Do tej pory na kongresach międzynarodowych Polska reprezentowana nie była. W roku 1921 grupa stowarzyszeń kobiecych z panią Ponikowską, żoną ówczesnego Prezesa Ministrów naczele, utworzyła w naszym kraju Radę Narodową, reprezentującą polskie zrzeszenia kobiece. Szczupłe grono inicjatorek, jako Komitet Organizacyjny Rady Narodowej, pozostało w kontakcie z Radą Międzynarodową, opracowało i zlegalizowało statut. W związku z organizacją Rady Narodowej Polek przybyła do Polski pani Avril de St. Croix—wiceprzewodnicząca Rady Międzynarodowej i delegatka od wszystkich stowarzyszeń kobiecych do Ligi Narodów. Zwołano posiedzenie, na którem wybrany Komitet Organizacyjny z panią Lisowską na czele podjął się zwołania walnego zjazdu na dzień 19 stycznia 1924 r. Organizacje, pragnące zgłosić swój akces mogą to uczynić do 1 stycznia 1924 r. pod adresem sekretarjatu Komiteru (Warszawa Sto· krzyska 5. w lokalu Polskiego Białego Krzyża).

Z sali koncertowej i teatralnej.

93-cią rocznicę powstania listopadowego święcił Włocławek w ubiegły czwartek godnie: rano nabożeństwem pontyfikalnem w katedrze, wieczorem zaś: »wieczornicą« uczniowską, teatrem i akademją poselską. Na tem miejscu sprawozdanie z wieczornicy i przedstawienia.

Młodzież tutejszych szkół pracuje intensywnie, o ile można wnosić choćby tylko z częstych akademji, koncertów, wieczornic. I na dzień 29 listopada szkoły średnie urządziły »wieczór listopadowy«, na program którego złożyły się: odczyt, śpiewy, muzyka, deklamacja. Obszerny, półgodzinny »z górą« odczyt o Maurycym Mochnackim wygłosiła uczennica gimn. państw. p. Markowska. Prelegentka ma styl jasny, potoczysty, tylko może za obszernie potraktowała temat. Z górą półgodzinna prelekcja specjalnie dla młodzieży jest za długa. Chór Seminarjum Naucz. pod batutą prof. Bojakowskiego wykonał kilka utworów patrjotycznych. Chór ten zawsze brzmi jędrnie, mile, i tym razem ogólnie się podobał. Na fortepianie zagrała Bolero - Berensa i taniec Turecki Mozarta p. G. Liskówna, uczennica VIII kl. Gimn. p. Aspisówny. Grała wdzięcznie i poprawnie, a byłoby jeszcze poprawniej, gdyby przed pianistką nie było nut na pulpicie. Nuty w takich razach przeszkadzają. Wszak to nie lekcja!

Pozostałych numerów repertuaru (śpiew solowy p. Karanówny, gra na fortepjanie p Kirsteinówny, deklamacja p. J. Wenclówny, uczennicy gimn. p. Aspis, orkiestra gimn. państw.) sprawozdawca nie mógł niestety słyszeć, albowiem w trakcie »wieczoru« wypadło przejść z sali koncertowej Gimn. Ziemi Kujawskiej do sali teatru »Nowości«. Dowiadujemy się jednak, że podobnie jak pierwsza część »wieczoru« tak i druga wypadła dobrze.

Kujawskie Koło Dramatyczne wystawiło na rocznicę powstania listopadowego bardzo poważną rzecz- inscenizowany utwór Adama Mickiewicza: »Konrad Wallenrod«, oraz X pawilon A. Staszczyka. Najpierw wygłosił słowo wstępne porucznik W. P. p. Brief z 14 p. p. Na samym zaraz wstępie p. Brief krótko, energicznie, po żołniersku wezwał wszystkich obecnych na sali do uczczenia przez powstanie »tych którzy w walce o niepodległość Rzplitej zginęli na polu chwały lub kośćmi swymi usłali drogę polskiej Golgoty«. A potem nakreślił ogólnie tło historyczne do poematu Mickiewicza »Konrad Wallenrod«. Słowo wstępne p. porucznik Briefa przyjęto z uznaniem.

»Konrad Wallenrod« wypadł ogromnie słabo. Wielką sumę pracy weń włożono, znać to było, rolę aktorzy opanowali pamięciowo świetnie. Próżny trud. Wybrano rzecz za poważną, stanowczo nie odpowiadającą miejscowym siłom amatorskim, przynajmniej w tej obsadzie. Z przykrością, ale stwierdzić należy, że ani Konrad — p. Korn. Kazim., ani Halban — p. Maciejowski nie odczuli i nie przeżyli powierzonych im ról. Konrad był miejscami niemożliwy, deklamował nieudatnie, dykcję wykazał mniej niż mierną, był mało poważnym, zadumanym, a za bardzo wrzaskliwym. Aldona — p. Kozakowska okazała wiele spokoju i namaszczenia, choć i jej deklamacja (i śpiew) była nie zawsze szczęśliwą. Więcej talentu aktowskiego okazał arcykomtur krzyżacki — p. Bąkowski Stan., który ładnym głosem i udatną pozą w pierwszej odsłonie dobrze rozpoczął sztukę. Ale niestety dalsze odsłony przynosiły coraz większe rozczarowanie. Były wprawdzie przebłyski dobrej reżyserji (reżyserował p. J. Jaśkiewicz), np. wizja na uczcie i świetna deklamacja Alfa — p. Kurpińskiego. Ale nie do darowania jest to, że np. trubador — okazał się niemuzykalnym: śpiewał w innym tonie, akompanjował na gitarze w innym. Publiczność chyba przez grzeczność tylko siedziała podczas takiej produkcji spokojnie. Albo ta wieża, wieża na scenie, »Marjenburska wieża« miała idealny kształt pieca, czerwonego, kaflowego pieca. I oto w takiej wieży były dzwiczki, pardon, otwór, a w tym otworze Aldona. A pod wieżą stał Konrad. Powinno być inaczej. Teatr przecież ma być przybytkiem sztuki: wszystko na scenie musi być skromne, ale ładne, gustowne, estetyczne, dobrze obmyślane. Gdyby ktoś z innych stron był na czwartkowym przedstawieniu »Konrada Wallenroda« powziąłby niekorzystne mniemanie o poziomie artystycznym miejscowego Koła Dramatycznego.

»Dziesiąty Pawilon« uratował honor Koła Dram. Sztuka ta, dobrze pomyślana, malująca tragizm duszy polskiej w czasie niewoli — z drugiej strony barbarzyństwo i ohydę moskali, była zagrana brawurowo, idealnie. Bohater tego obrazu dramatycznego Konrad—p. Kurpiński grał ze zrozumieniem i przejęciem. Już jako Alf w »Konradzie Wallenrodzie« zrobił dobre wrażenie. Jako Konrad-więzień w X pawilonie to dobre wrażenie swą deklamacją i dykcją ugruntował. Kapitalnie grał żandarma ros. p. Bąkowski Stan. Talent aktorski okazał w każdym geście i ruchu. P. Marja Rajczanka grała rolę Ludwiki, narzeczonej uwięzionego Konrada, z wielką dystynkcją. Doskonale odtworzyła majestat a zarazem gorące serce polskiej niewiasty. Wszyscy wogóle grali tę sztukę dobrze i pułk. Kryłow (p. Bąkowski) i oficer (p. F. Lemański). To też, gdy Konrad z okrzykiem »Jeszcze Polska nie zginęła« szedł na szafot, cała sala w wielkim entuziazmie powstała, darząc aktorów niemilknącymi długo oklaskami.

Są więc wybitne siły aktorskie w Kole Dramatycznem. Tylko może niezbyt szczęśliwy ich dobór w »Konradzie Wallenrodzie« sprawił, że ta sztuka w porównaniu z X pawilonem wypadła tak blado. Publiczność włocławska, która tak licznie stawiła się na czwartkowe przedstawienie, i nadal będzie darzyć sympatją artystyczną misję Koła Dramatycznego. Prosimy o dalsze przedstawienia. I niechaj na przyszłość zawsze w czasie antaktów gra orkiestra wojskowa, która tak wielce uprzyjemniała chwile na ostatniem przedstawieniu.

Zyg.

MYŚLI.

Dobrzy ludzie są jako zwierciadło, w którem zły i szpetny nierad się przegląda i chce je potłuc w kawałki.
Walery Wielogłowski.

Wyrok śmierci.

Por. Bagiński i ppor. Wieczorkiewicz skazani zostali na wydalenie z wojska, pozbawienie praw stanu i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Pogadanki Ewangeliczne.

Z pierwszą niedzielą adwentową; jako tą, która otwiera rok liturgiczny, rozpoczynam szereg pogadanek ewangelicznych na temat ewangelij niedzielnych i świątecznych.
Autor.

Rok kościelny, czyli liturgiczny, przesuwa przed naszemi oczami, w skróceniu, dzieje religijne świata. Urywki z Ewangelji, zwane z grecka perykopami, zwłaszcza niedzielne od Adwentu do Zielonych Świątek, stanowią cykl, mniej lub więcej ściśle związany z temi dziejami. Są to dzieje Odkupienia. Poczęły się one u kolebki rodu ludzkiego. od chwili obietnicy zesłania Odkupiciela, danej przez Boga naszym prarodzicom po ich upadku. Z ową chwilą rozpoczął się okres Oczekiwania Przyjścia obiecanego Mesjasza. Kościół symbolizuje go Adwentem (Adventus=Przyjście), mianowicie czterema niedzielami adwentowemi, wedle, nie naukowej, lecz tylko popularnej liczby tysięcy lat, które upłynęły od owej obietnicy do jej realizacji.

Ale cztery nasze Ewangelje kanoniczne, z natury rzeczy, nie zawierają w sobie nic, coby odpowiadało dziejowemu okresowi Oczekiwania, gdyż są poświęcone dokonywającemu się już urzeczywistnieniu nadziei mesjańskich. A właśnie w pierwszą niedzielę adwentową przedewszystkiem wypadałoby dobrać perykopę, odpowiadającą czasom, które Adwent odtwarza. W kłopocie, który stąd wyniknął, Kościół poradził sobie bardzo psychologicznie i bardzo pedagogicznie-

Starotestamentowy okres oczekiwania na pierwsze przyjście Chrystusa jest dla nas, żyjących w okresie Testamentu Nowego, nierealny. Oczekujemy raczej powtórnego przyjścia Zbawiciela. Mocą prawa duszoznawczego, zwanego komunikacją idei, potrącenie o pojęcie Przyjścia pierwszego wywołuje w naszym umyśle obraz Przyjścia drugiego. A właśnie księgi Ewangelji mówią o tem drugiem, jako o właściwym sobie przedmiocie. Tedy Kościół, na pierwszą niedzielę Adwentu, wyznaczył perykopę o tem Przyjściu z kontekstem o końcu świata, którego epilogiem będzie też Przyjście.

Ale, nowa trudność!

W ostatnią niedzielę po Zielonych Świątach, niedzielę, zamykającą rok kościelny, zgodnie z jego symbolizmem, Kościół czyta nam również Ewangelję o końcu świata i Przyjściu powtórnem. W dwie przeto, stykające się z sobą, niedziele: kończącą i rozpoczynającą rok liturgiczny, wypadły perykopy jednoimienne.

Trudność pozorna.

Mamy czterech ewangelistów. Z tych, trzej pierwsi: Mateusz, Marek i Łukasz, są w swych Ewangeljach bardzo do siebie podobni, nie tylko w doborze opowiadanych faktów: nauk i czynów Chrystusa, ale nawet i pod względem języka i stylu. Stąd są oni zwani z grecka synoptykami, a ich Ewangelje — synoptycznemi. Z łacińska, zrozumialej dla nas, możnaby ich nazwać konspektystami, a ich księgi — konspektycznemi, od wyrazu conspectus=przegląd rzeczy podobnych w jednej płaszczyźnie.

Otóż na ostatnią niedzielę roku kościelnego mamy wyznaczoną perykopę o końcu świata według Mateusza, a na pierwszą — według Łukasza. Co z tego, — zapyta czytelnik — jeśli one są do siebie podobne? Tak, są podobne, ale i różne. W Łukaszu mamy zdanie, którego niema u Mateusza, a które, podkreślone tendencją adwentową, rzuca światło myśli kościelnej adwentystycznej na całość urywka Łukaszowego. Jednocześnie, w tejże myśli, aby ona nie utonęła w licznych szczegółach opisu końca świata, owszem, aby się narzucała samochcąc naszemu umysłowi, urywek ten jest króciutki, w przeciwieństwie do długości Mateuszowego, wyznaczonego na niedzielę ostatnią, kiedy właśnie trzeba było położyć nacisk na sam akt końca świata.

Owo zdanie brzmi: »A to gdy się dziać poczną, poglądajcież a podnoście głowy wasze, boć się przybliża odkupienie wasze«.

Odkupienie przybliżało się z każdym wiekiem, rokiem, dniem, w okresie Testamentu Starego. Wszakże przybliża się ono i teraz. Wówczas

Co niesie dzień?

GRUDZIEŃ
2
NIEDZIELA

Dziś: 1 Adw. Bibjany p.
Słow.: Szulisławy.
Jutro: Franciszka Ksaw.
Wschód słońca o g. 7.17
Zachód o g. 15.41
Wsch. księżyca o g. 22.30
Zachód o g. 12.55.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Grudzień	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
30	21	54,9	—1,6	8	C — 0
1	7	58,1	—11,0	10	C — 0
1	13	58,1	—3,4	0⊙	C — 0

W dniu 30 listopada najwyższa temperatura wynosiła —0,5°, najniższa 8,4°. Opad: nie było.

Przedstawienie. W dniu 2 grudnia t. j. w niedzielę o godz. 3 ppoł. w sali „Polonja“ będzie odegrane powtórnie dla młodzieży szkolnej i publiczności sztuka p. t. „Konrad Walenrod“ w 6 aktach i „X pawilon“. Dla młodzieży szkolnej ceny o 50 proc. zniżone. Całkowity dochód przeznacza się na rzecz Ligi obrony Powietrznej Państwa.

„Spójnia“. W niedzielę dn. 2 grudnia b. r. o godz. 5 popoł. urządza Stow. Młodzieży „Spójnia“ obchód Mickiewiczowski, na program którego złożą się: słowo wstępne, deklamacje, recytacja, śpiewy chóralne i odczyt. Na wymieniony Wieczór zaprasza się rodziców, pracodawców, patronat oraz młodzież. Obchód ten odbędzie się w lokalu szkoły p. Bieganowskiego (ul. Gęsia). „Gotów!“ Zarząd.

Z Harcerstwa. Odprawa komendantek drużyn i przybocznych Hufca żeńskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 b. m. o godz. 18-ej w lokalu Komendy Chorągwi żeńskiej (ulica Gdańska № 10).

— Odprawa komendantów drużyn i przybocznych Hufca męskiego odbędzie się tegoż dnia (3 b. m., w poniedziałek) o godz. 20-ej w lokalu Komendy (Bulwarowa 22).

Posiedzenie Rady Miejskiej. Prezydjum Rady Miejskiej prosi pp. Radnych i Członków Magistratu o przybycie na dwa posiedzenia Rady Miejskiej do Magistratu w poniedziałek dnia 3 i we czwartek dnia 6 grudnia 1923 r. o godz. 8 wiecz.

Porządek obrad dnia 3 grudnia 1923 roku. 1) Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia. 2) Pożyczka 200 miljardów na aprowizację ludności (II czyt. 3) Pożyczka 2 miljardy mk. na węgiel dla ludności (II czyt.

Porządek Obrad dnia 6 grudnia 1923 r. 1) Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia. 2) Pożyczka 200 miljardów na aprowizację ludności (II czyt. 3) Sprawa zmiany statutu opłat lądowych. 4) Referat Ugrupowań Lewicowych w spr. gospodarki Mag. Włocławek dnia 30.11 23 r.

Fundusz na cele społeczne. Na walnem zgromadzeniu akcjonarjuszy cukrowni »Dobre«, odbytem dnia 10 b. m. uchwalony został fundusz na cele społeczne w wysokości 43 miljonów marek z podziałem następującym:

Pałac Biskupi mk. 2.000.000, Okręgowe Tow. Roln. mk. 4.000.000, Stacja Doświad. T-wa Roln. mk. 2.000.000, Instytut Gazowy mk. 5.000.000, T-wo Naukowe mk. 5.000.000, Kasa Mianowskiego mk. 3.000.000, Bursa we Włocławku 2.000.000, Dom Sierot „Opatrzność“ we Włocławku 1.600.000, Harcerstwo Polskie mk. 1.200.000, Czerwony Krzyż mk. 2.000.000, Schronienie Inwal. Suchykierz mk. 2.000.000, Dom Akademicki mk. 5.000.000, Auxilium Academicum mk. 3.500.000, Harcerstwo Polskie w War. mk. 1.200.000, Muzeum Narodowe mk. 2.000.000, Koło Mech. Stud. Politech. mk. 1.500.000.

Instytucje wyżej wymienione na terenie włocławskim fundusz ofiarowany mogą odebrać w Administracji „Słowa K.“

Sprawozdanie z zamknięcia rachunków Komitetu „Tygodnia Akademika“ we Włocławku w dniach od 21 do 28 października 1923 r. pod hasłem „Naród polski swej młodzieży akademickiej“.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu skonstatowano, iż ze składek i różnych ofiar zebrano: mk. 160.447.836, z czego wydano mk. 2.475.000, czysty dochód mk. 157.972.836.

Powyższa suma została przekazaną Radzie Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej na konto Nr. 6303 w dniach 7 i 13 listopada. Komitet nie otrzymał zwrotu list Nr. 2922 i 3104, posiadacze których są proszeni o najśpieszniejszy zwrot pod adresem skarbnika p. Neymana. Należy podkreślić z całym uznaniem ofiarność mieszkańców Włocławka, która się ujawnia w poszczególnych zbiórkach lub listach.

Za żmudną i ofiarną pracę wszystkim paniom i panom, którzy nie szczędząc czasu, przyczynili się do tak wydatnego rezultatu i znacznego powiększenia funduszów na potrzeby akademików Komitet składa serdeczne podziękowanie.

„Wieczór listopadowy“ w szkołach średnich. W ubiegły czwartek, w rocznicę powstania listopadowego, odbyły się we wszystkich szkołach średnich podczas lekcji okolicznościowe pogadanki.

Prezydent miasta p. Krauze zachorował, zastępuje go ławnik magistratu p. Gutowski.

Mianowanie. Komisarz Kasy Chorych powiatu włocławskiego, p. Winogrodzki, został mianowanym komisarzem okręgu kasy chorych w Łodzi.

Naruszanie święta. Dochodzą nas wiadomości, że tutejsze Koło Myśliwych urządza stale polowania z większym udziałem osób zwykle w niedzielę od samego rana w czasie nabożeństwa co jest wysoce niewłaściwem. Jeżeli więc faktycznie tak się dzieje, to prosimy bardzo Koło Myśliwych o zmianę, mianowicie o polowanie, jeżeli w święto, to popołudniu już po nabożeństwie.

Głośna sprawa. W dniu 3 grudnia w sądzie okręgowym będzie rozpatrywana sprawa z oskarżenia b. posłów pp. Szymona Rajcy i Ignacego Postolskiego przeciwko p. Bergerowi o zniesławieniu w druku i oszczerstwo (art. 533 k.k.). Sprawa budzi w mieście ogromne zainteresowanie. Na świadków wezwano między innymi senatorów, posłów, exministrów etc. Sprawa potrwa cztery dni. Wszystkich świadków wezwano 47.

Sprostowanie. W № 265 „Słowa Kuj.“ z Soboty — w dziale firm żydowskich omyłkowo została umieszczona firma fotograficzna „Rembrandt“ zamiast „Bernardi“ ul. Żabia № 13, co niniejszem prostujemy — Firma „Rembrandt“ jest zakładem polskim i należy do p. J. Gulskiego.

TELEGRAMY.

Wydanie sprawców zbrodni krakowskiej posłów Stańczyka i Bobrowskiego.

Na skutek żądania prokuratora, decyzją Sejmu, posłowie Stańczyk i Bobrowski zostali wydani władzom sądowym.

Zdrada i prowokacja żydów łódzkich.

WARSZAWA 30.XI. (AW.) Na czwartkowym posiedzeniu łódzkiej Rady miejskiej wydarzyły się burzliwe zajścia. Kiedy przewodniczący wygłosił przemówienie ku czci powstania listopadowego i wezwał obecnych do uczczenia pamięci poległych przez powstanie, wszyscy radni wstali z miejsc z wyjątkiem trzech radnych z Bundu i Poalej-sjomu. Na sali powstała wrzawa i przewodniczący musiał przerwać posiedzenie. W czasie przerwy doszło do czynnego znieważenia jednego bundzisty. Uchwalono wykluczyć na zawsze trzech radnych.

Budowa zeppelinów.

BERLIN, 1.XII. (P. A. T.) Prasa donosiła, iż składy budowy zeppelinów mają być przeniesione do Ameryki. Obecnie dowiaduje się »Berliner Zeitung am Mittag«, iż Towarzystwo budowy zeppelinów zawarło układ z Towarzystwem amerykańskiem »Goodyear Comp.«, według którego to układu obie firmy zawierają spółkę w celu budowy okrętów powierznych w Ameryce; jednakże znajdujące się w Niemczech zakłady budowy zeppelinów pozostają nadal w Niemczech.

Misja papieska w Rosji.

LONDYN 1.XII grudnia. (PAT). — P. R. Z. Moskwy donoszą, że sowiety zażądały od misji papieskiej wpuszczenia do jej lokalu przedstawiciela sowietów gwałcąc w ten sposób raz jeszcze układ z misją.

---

przybliżała się realizacja Odkupienia, samego w sobie, jako źródła, z którego wypłynąć miała światowa rzeka Łaski odkupieńczej. Obecnie, w okresie Testamentu Nowego, przybliża się ostateczna realizacja tegoż Odkupienia, w zastosowaniu do rodu ludzkiego, jako olbrzymiej jednostki moralnej, żyjącej przez odradzanie się w coraz nowych pokoleniach bez przerwy i mającej doczekać się bezpośrednio Przyjścia wtórego.

Analogja zupełna, która usprawiedliwia wybór tej perykopy na pierwszą niedzielę Adwentu.

I wończas, i dziś, podobny nastrój Oczekiwania, nastrój tęsknoty za wyzwoleniem z ucisku grzechowego, ucisku, którym uciskamy się sami przez grzech własny i którym uciska nas grzech cudzy, zwłaszcza ludzi oddanych grzechowi, żywych wcieleń fałszu i zła, ożywionych tendencją prześladowczą względem przedstawicieli prawdy i dobra.

Już w pierwszem pokoleniu Adamowem zaznaczył się rozdział moralny rodu ludzkiego na dwa rody: ród Abla i ród Kaina: ród zbożny i bezbożny, Chrystusowy i antychrystyczny, postępowy i wsteczny, ewolucyjny i rewolucyjny, prześladowany i prześladowczy, męczeński i katowski. Słowem, na prawicę i lewicę, orientujące się ku prawicy i lewicy Sądu Ostatecznego — Rozdział, który wprawdzie, wskutek interwencji czynników psychologicznych, nie pokrywa się bezwzględnie z pojęciami prawicy i lewicy w aktualnem znaczeniu politycznem, który jednak zasadniczo, ujmując rzecz objektywnie, odpowiada tym układowi politycznemu.

Bolszewictwo jest dziś skrajnym przedstawicielem rodu Kaina. Dziełem tego rodu są: październikowy wybuch prochowni w Cytadeli i listopadowy krwawy wtorek krakowski. Te dwa „przypadki“, których sprawcy moralni zdradzili się sami taką ich kwalifikacją wbrew oczywistej ich celowości, wślad za „ojcem kłamstwa“— szatanem.

Na wyżynach życia religijno-moralnego, w obliczu takich „przypadków“ rodzi się w duszy tęsknota niewymowna za tem Odkupieniem Ostatecznem, które się z dniem każdym przybliża. Groźne dla Lewicy, budzi ono otuchę w synach Prawicy, krzepi ich w myśl słów Chrystusowych: „Poglądajcież, a podnoście głowy wasze!“ Podnoście, jak człowiek, ożywiony nadzieją ostatecznego zwycięstwa sprawiedliwości.

Wszakże mnóstwo jest ludzi „mdłych“, „słabych“, „letników“, ani zimnych ani gorących, których Bóg, wedle słów Apokalipsy, wyrzuca z ust swoich, a których Dante skazuje na przedpiekle, gdyż, ani niebo, ani piekło przyjąć ich nie chce. Tam tną ich osy, bąki i mszyce, pobudzając ich do niewczesnych a gwałtownych ruchów. Takim potrzeba zbawiennej, podniecającej do czynu chrześcijańskiego, bojaźni, która budzi się z przedstawienia Sądu Ostatecznego. I oto Kościół spełnia i to zadanie pedagogiczne, przypominając w pierwszą niedzielę Adwentu wtóre Przyjście na Sąd!

Przypuszcza się pospolicie, że pierwsze Przyjście było wyłącznie pełne grozy. Tak nie jest, jak widzimy z powyższego przedstawienia sprawy. Wtóre ma w sobie krzepiącą pociechę dla wiernych i gorliwych wyznawców Chrystusowych, narodu wybranego w Zakonie Nowym. Natomiast pierwszego Przyjścia bali się żydzi niewierni i dlatego sfałszowali wyobrażenia swoje o Mesjaszu, co doprowadziło ich do Jego odrzucenia.

Dziś, za poduszczeniem ludu odrzuconego, podobnie fałszuje się pojąć Chrystusa w duchu Renanów, Tołstojów, Marksów, przez głupie i zbrodnicze przykrawianie jej do celów ziemskich.

Strzeżmy się tego! To doprowadziłoby nas do losu żydów w dzień Przyjścia wtórego. Przyjiębyśmy raczej Antychrysta, bastarda z cudzołóstwa narodu antychrystów z szatanem.

X. Charszewski.

Celem uchronienia swych należności od wciąż wzrastałącej dewaluacji

Elektrownia Miejska we Włocławku

wzywa tych swoich odbiorców, którzy zużywaja prąd elektryczny **bez liczników** (na ryczałt) aby rachunki swe za **listopad** uregulowali bezpośre- w kasie Elektrowni (Kościuszki 7) w czasie nie pózniejszym, niż między 5 a 12 grudnia r. b.

Opłata za listopad wraz z dopłatą za październik wynosi w tysiącach marek:

Od jednej lampki	10-świecowej	795 Mk.
„ „ „	16 „	1060 „
„ „ „	24 „	1589 „
„ „ „	32 „	2119 „
„ „ „	50 „	3188 „

Uwaga: Abonamentom, którzy, w przepisanym terminie nie wpłacą przypadających od nich należności, doliczane będzie do sumy rachunku 5 proc. za każdy dzień zwłoki.

W dniu 16 grudnia wszystkim abonamentom zalegającym z opłatą przerwana będzie dostawa prądu i za ponowne połączenie pobierana będzie kwota **2.000.000 mk.**

ELEKTROWNIA MIEJSKA we WŁOCŁAWKU
(—) MASZEWSKI.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 3-go grudnia zostanie otwarta dla użytku publiczności łaźnia miejska przy ulicy Kapitulnej.

Łaźnia początkowo czynna będzie od godz. 2-ej do 8-ej wieczorem. W tym czasie wszyscy korzystać mogą z kąpieli w wannach. Kąpiele natryskowe dla kobiet od godz. 2-giej do 5-tej, a dla mężczyzn od 5-ej do 8-ej.

Cena natrysków 30,000 mk., kąpieli w wannach 100,000. Za użycie prześcieradła w wannach 30,000 mk.

Wydział Zdrowia Magistratu m. Włocławka.

ZEBRANIE

Akcjonarjuszy Polskiego Syndykatu Ogrodniczego

ODDZIAŁ WE WŁOCŁAWKU

odbędzie się w dniu **11-go grudnia o godzinie 12-ej w południe** w sali Pol. Tow. Krajoznawczego ul Kaliska 1.

Porządek dzienny: Sprawozdanie Pol. Synd. Ogr. Oddz. we Włocławku. Sprawa wypuszczenia nowej emisji i rozdanie akcyj.

Zgubiono

w Hotelu Polskim portfel z pieniędzmi i dowodami osobistemi, kwitami i t p. Franciszka Harenckiego. Znalazca zechce zatrzymać pieniądze, a portfel z dowodami i kwitami zwrócić do Administracji „Słowa Kujawskiego».

OFIARY.

Na podziękowanie św. Antoniemu za opiekę składa Marja Stpiczyńska 200.000 marek dla ubogich do rozporządzenia p. Miszewskiej.

OGŁOSZENIA DROBNE

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.